

KURJER WARSZAWSKI.

D. 12. Listopada. — Rok 1846.
Czwartek.

№ 301.

Jutro, Śty Dydak.
v. s. Iszy Listopada.

W bieżącym roku dzień Śgo STANISŁAWA *Kostki* przypada w następującą Niedzielę.

(*Dalszy ciąg pensji emerytalnych*). Otrzymali: PP. Adam *Jędrzejewicz*, b. Raehmistrz, rs. 367 k. 50. Józ: *Doruchowski*, b. Sekretarz Urzędu Poczt.; rs. 181 k. 50. Antoni *Lelewski*, Referendarz Stanu, do pensji rs. 1,200, dodatek rs. 300. Kasper *Budzyński*, Burmistrz, rs. 120. Józ: *Koziorowicz*, Naczelnik Kontroli, rs. 1,050. Marcin *Skonieczny*, Radca Wydz. Adm.; rs. 975. Ig: *Rzońca*, Sekretarz, rs. 600. Józ: *Miaszkiewicz*, b. Ławnik Kasjer, rs. 148 k. 50. Lud: *Lineburg*, Naczelnik Urz. Poczt.; r. 600. Marcin *Jędrzejewicz*, Intendent, rs. 600. Teodor *Bielkiewicz*, Pisarz Poczta, rs. 56 k. 25. Ig: *Niwinski*, Pomocnik Naczelnika Ptu, rs. 210. Lud: *Sawicki*, Strażnik, rs. 85 k. 50. Józ: *Maiewski*, Strażnik, rs. 57 k. 37. Mich: *Karshi*, Strażnik, rs. 71 k. 25. Marcin *Duchanowski*, Referent, rs. 750. Zofja z *Gembickich Białecka*, Wdowa po Dziennikarzu Archiwście, i ich Dzieci, rs. 52 k. 50. Józ: *Rynkiewicz*, Murgrabia domu poczt.; rs. 213 k. 75. Stan: *Kruszewski*, Pomocnik Naczelnika Ptu, rs. 367 k. 50. Kazim: *Dziarkowski*, Naczelnik Kancelarji, do pensji rs. 997 k. 50, dodatek rs. 52 k. 50. Felix *Homicki*, Radca Wydziału Polic.; rs. 975. Marjanna z *Gadomskich Łęcka*, Wdowa po Ekspedytorze Poczty, i ich Dzieci, rs. 16 k. 87 1/2. Alexan: *Zalwski*, Burmistrz, rs. 267 k. 75. Jan *Kuzakiewicz*, Radca Wydz. Admin.; r. 633 k. 75. Cypr: *Prokopowicz*, Asesor Koleg.; rs. 524 k. 57. Ant: *Koryciński*, Adjunkt, do pensji rs. 243 k. 75, dodatek rs. 228 k. 75. Michał *Rokichi*, Adjunkt, rs. 157 k. 50. Kuneg: z *Usorowskich Estkowska*, Wdowa po Burmistrzu, i ich Dzieci, rs. 56 k. 25. Marjanna z *Zakrzewskich Motylińska*, Wdowa po Nadrachmistrzu, rubli sr. 324. (*Dalszy ciąg nastąpi.*)

Ogłoszono konkurs na wakujące posady Obrońców przy Sądach Pokoju Okręgu i m. Warszawy.

Dyrekcja Poczty Król. Polskiego, podała do wiadomości, iż w dniu 9 (21) Sierp. r. b., Kassa Poczta wniosła do Kassy Gł. Gub. Lubels. rs. 295 k. 67, na zaspokojenie należności przypadającej za konie obywatelskie pod przyjazd J. O. Xięcia NAMIESZNIKA Królestwa, w październiku 1845 r. w pomoc stajom pocztowym dostarczone, a mianowicie: dla Ptu Bialskiego rs. 138 k. 85 1/2; dla Ptu Siedleckiego rs. 120 k. 81 1/2; dla Ptu Radzyńskiego rs. 36.

Między zmarłymi w tych dniach mieszkańcami Warszawy, rozstał się z tym światem, mając lat 107, *Ansel Marcin*, dawniej księgarz; pochowany na sm: Ewani.

(A. n.) W d. 31 z. m. zszedł z tego świata po długiej, blisko 6cio-letniej chorobie, w m. Królewcu w Prussach, ś. p. Dentysta Wilhelm *Liebreich*, znany także w Warszawie, gdzie nieraz ulgę cierpiącym sprawadził, Mąż charakteru prawego i zdolności niepospolitej. Siedmioro sierot, których Matka przed 6cią laty już doczesne to życie pożegnała, płaczą nad jego grobem; płaczą Krewni i szczyrzy Przyjaciele, których miał nie mało, a którzy wszyscy nieodżałowaną w nim stratę ponieśli. Pokój jego popiołom! — K.

Nakładem H. *Hirszel* et *Schindele*, wyszedł z pod prassy *Kalendarz Niemiecki* na r. 1847, p. t. »*L. T. Tripplins*, neuer und alter astronomischer Hauskalendar für das Jahr 1847 nebst dem Jahrbuche zur Belehrung und Unterhaltung.« Objętość powyższego Kalendarza, poprawność wydania, dobór i różnorodność zawartych w nim artykułów, kładą go na równi z zagranicznymi w tym rodzaju wychodzącymi. Cena egzemplarza jest dwojaka: Na papierze zwyczajnym z drzeworytami kop. sr. 30; na najlepszym papierze z pięknymi rycinami, drzeworytami i kartą najdokładniejszą kolei żelaznych tak ukończonych jak projektowanych, przekładany czystym papierem, w okładce kolorowej kop. sr. 50. Kupującym na tuziny, zapewnia się zwykły rabat. Nadto Wydawca dla dogodności kupujących wyda w ciągu roku bezpłatnie drugą tabelkę przychodu i odchodu poczt, zawierającą zmiany, jakieby w tej mierze aż do wyjścia przyszłorocznego Kalendarza zajść mogły. Główne składy powyższego Kalendarza są: przy ul. Miod. N° 491 w Drukarni i Litografji H. *Hirszel*, i przy ul. Leszno N° 732 na 1m piętrze.

Na białej karcie do Kalendarza *Dunczewskiego* z r. 1766 dołączonej, a rozmaitemi notatkami kucharsko-gospodarskimi, ręką kobiecą w całkowitości zapisanej, wyczytaliśmy pod *rubrum* dnia 11go Listopada, zesciowiersz następujący:

Zważ to Gosposiu i pamiętaj sobie,
Gdy Ci kucharka *gesię pierś* oskrobiesz;
Jeśli *kość skupta*, i *twarda*, i *biała*,
Będziesz *mróz tegi*, *długa zimę* miała;
Jeśli *czarna* i *quasi dropiata*,

Wówczas *deszcz z śniegiem*, *wiatr z flagą* przepłata.

Ta *apostrofa* do Gosposi XVIIIgo wieku, stosować się może i do wszystkich żyjących wieku XIXgo, którzy pragną z *kości pierświowej gesi*, w dzień Śgo MARCINA iedzonej, ciągnąć wroźbę o następnej zimie. Tę zatem *apostrofę* weźmiemy za regułę do obserwacji naszych. Wczoraj nadesłano do Drukarni *Kurjera* kil-

kanaście kości gęsi. Z *Starego i Nowego Miasta*, gdzie wcześniej iadaią, przyniesiono je zaraz po 1szej z południa; z *Miodowej, Podwala i Senatorskiej*, około godziny 4tej; a z *Krakowskiego Przedmieścia i Nowego Świata*, o 5tej. (Dobra to skazówka, iak, gdzie, i o której godzinie, w różnych częściach miasta naszego obiad iadanym bywa). O samej 7mej przyniesiono nam *kość* aż z za *Pragi*, widać już z kolacji, a przy niej poezijkę, którą tu umieszczamy:

Mówią *Gęś głupia*, gęś nie głupia wcale,
Dzika... bez bussol, bez mapp i kompasu
 Szybnie przestrzeń, i swojego czasu
 Do przeznaczenia swego trafia zawsze stałe.
Swojska... dumając na nodze oparta,
 Zda się marzyć systemat *Newtona, Dekarta*;
 Lecz najmniej głupia, gdy pulchno i tłusto,
 Wystąpi na poźmisek, z kwaszoną kapustą.

Przeglądając się i *Pragskiej i Warszawskim* kościom, uważaliśmy, że po największej części były one więcej białe aniżeli czerwone i plamiste; zjadł wnosim, że chociaż zimą będzie krótką, jednak mróz zęby swoje nieraz zaostrzy. Tyle co do *kości gęsiowej i zimy*; same zaś gęsi pieczone, których do kilkunastu tysięcy wczoraj na mieście skonsumowano, były dobre, dobrze utuczone i w smaku wysmienite. Stare przysłowie mówi:

Dwie gęsi, trzy niewieście,
 Jużci iarmark (hałas) w mieście.

Nie podzielać i ganiać nawet część tego zdania, które dotyczy pici pięknej, piszemy się w zupełności na drugą, stosując się do gęsi. I w rzeczy samej, *gęś Słowa Marcinińska* przyczyniła niemało ruchu i na targach, i po kuchniach, i przy stołach w *Warszawie*; wesołe obiady wczorajsze zebrały w liczniejsze grona rodziny i przyjaciół, i miłemi wieczorkami ukończone zostały.

Dziwujemy się, że teraz chociaż już Październik minął a Listopad w połowie, i chociaż dożyliśmy chwila BOGU szczęśliwie do Sgo MARCINA i do gęsi pieczonych, a przecież taką pogodę mamy, że często gęsto iuchy latają, i iagody o tym czasie piękne jeszcze rosną. Ale posłuchajmy co nasze stare kroniki mówią, a zadziwimy się jeszcze więcej. Jakoż *Marcin Bielski* opisując panowanie Władysława JACIELLY tak odzywa się: »Ruś objechawszy przyjechał potem Król do Polski, gdzie pomieszkawszy trochę w *Niepotomicach*, pucił się do Litwy, a tam mieszkał przez zimę, która tak ciepła była, iż miesiąca Lutego ogrodne pożytki rosły. A to się działo roku 1435.

Redakcja Kurjera wczoraj odebrała koleją żelazną przysłaną z *Piotrkowa* zł. 5, dla kaleki w domu Elzeta, a przytem kość piersi gęsi, która ma mniej koloru białego niż *Warszawskie*.

Patent elastic Bands czyli elastyczne *Podwiązki*, bardzo wygodne, odznaczające się trwałością i lekkością, po cenach od gr. 15 do gr. 40, nadeszły z Londynu do Składu Materiałów piśmiennych *Kreuscha* przy ulicy Rymarskiej, obok K.R.P. i S. — Tenże Skład otrzymał także inne wyroby z *Gummy elastycznej*, które sprzedaje po cenach fabrycznych, iako to: *Kaloszki* od zł. 10 do 18, *Szelki* po zł. 6, *Podwiązki* po zł. 3 gr. 10, etc.

Zeszyt Listopadowy *Biblioteki Warszawskiej* wyszedł z druku, i zawiera: Wyątek z dzieła p. t. *W Alpach i za Alpami*, przez Łucją z Xżąt Giedrojców *Rautenstrauch*. O przedsięwzięciu żeglugi parowej na Wiśle, przez Felixa *Miaskowskiego*. Obraz Elekcji Króla Michała (X. Korybuta Wiśniowieckiego), przez X. Józ. *Gackiego*. Żywoty malarzy Polskich, przez Edw. Bar. *Rastawieckiego*. O prawach miast Polskich najdawniejszych, p. Wacława Alex. *Maciejuńskiego*. O życiu i pracach naukowych Alex. Thisa, p. Winc. *Maiewskiego*. — Za późno i jeszcze dość wcześnie; dwie powieści przez Paulinę z L. Wilkońska, 3 tomy, Warsz. 1846, przez T. Rodin czyli duch na drodze pokuty, Romans alegoryczny napisany p. Sym. Boguckiego; p. L. Z. *Zasady Technologji chemicz.*, obejmujące wiadomości treściwie zebrane o fabrykacji i użytkach ważniejszych produktów mineralnych, p. Teof. Rybickiego; Warsz. 1846, przez Józ. *Belze*. — Ustęp z *Kroniki Teatru Warszaw.* Loterja, operetka Stanisława Moniuszki, p. Józ. *Sikorskiego*. List do redakcji *Biblioteki*. — *W Kronice zagran.*, I. *Répertoire méthodique de législation etc.* par M. D. Dalloz. II. *Du duel*, p. M. Cauchy. III. *Dictionnaire de procédure civile et commerciale*, p. M. Bioche. IV. *Traité des obligations*, p. M. Poujol. Przegląd K. Bachmana. Wiadomości na drodze postępu nauk przyrodzonych: *Astronomja* przez J. B. Fizyka, p. S. P. *Historja naturalna. Mineralogja. Zoologja*, przez A. W. — *Kronika Bibliograficzna: Doniesienia Literackie.* *Dostrzeżenia meteorologiczne.*

Wczoraj w Teatrze *Rozmaitości* przywołani: po *Trefnisniu*, JPP. *Rychter* 2-kroć i *Komorowski*; po *Gwiazdźzarce*, JPanna *Burchard* i JP. *Chomanowski*. — Wkrótce w Teatrze *Rozmaitości* daną będzie nowa komedja z francuz. tłumaczona p. t. *Duma i miłość Mathis*, a w Wielkim Teatrze, *Gość z tamtego świata*, nowa opera fantastyczna, w 2ch aktach, w 5ciu obrazach, z muzyką *Gomisa*. Opera ta znaną jest w Paryżu pod tytułem: *le Revenant*.

Od kilku dni w niektórych okolicach kraju tutejszego śnieg zaczął padać, czyli raczej pruszyć, i nietrwiał dłużej nad kilka sekund lub minut. Zimna dokuczającego u nas nie było. — Pod wsią *Wyżnicą* znalazio-

no, nieżywe Dziecko rok mieć mogące. — W wielu wsiach zrodziły obficie cebule dość duże, a szczególniej w okolicach nadwiślańskich; już ją galarami dostawiono i do Warszawy. — Pożary były we wsiach: *Swidniku dużym, Staniowicach, Luborku, Debe wielkie* w Kujaw; *Krzesinie, Marjanów, Bargłowie, Strzegowiu, Młochowku*; w miastach *Siedleach, Łęcznej i Łowiczu*. Niektórych sprawców tych zbrodni wysledzono.

Z *Petersburga, 22 Paźd. (3 Listop.)*. — N. PAN, stosownie do uchwały Komitetu PP. Ministrów, Najwyżej rozkazał raczył: wybranego przez szlachtę Guber: Kowieńskiej, na trzylecie, kandydata do obowiązków Kuratora honoro: Gimnazjum Gub: Kowieńskiego, Radeę Kol.; Dworu J. C. MOSCI Kamerjunktur, Hrabiego *Ogińskiego*, zatwierdzić w tych obowiązkach.

D. 13go Paździ., zmarł w Carskiem Siele, po długiej słabości, w 66tym roku życia, Jenerał piechoty *Alexander Chatow I.* Otrzymał on wychowanie w Iszym Kadeckim (dawnym Ładowym Szlacheckim) Korpusie, liczył się zawsze do najzdatniejszych Oficerów w Sztabie Jlnego, i odznaczał się gruntownymi wiadomościami i niezwykłą pracowitością. W literaturze wojennej znany jest z tłumaczenia na język Rossyjski wybornego dzieła Jenerała Buturlina: »Historja 1812 r.«; oraz z własnego opisu wysp Alandzkich i zajęcia ich przez wojska Rossyjskie. Skromność, powolność, miłość ojczyzny, przywiązanie do rodziny i przyjaciół, zalecały go za zycia.

Anglja. — 31go z. m. i 2go b. m. odbyły się narady gabinetowe w ministerstwie spraw zagr. — Dwa parostatki 2go b. m. wpadły na mieliznę w bliskości wyspy *Uajf* w czasie gęstej mgły, ale je szczęśliwie wydobyto. — Z *Montevideo* donoszą, iż powątpiewano tamże, aby usiłowania Pana *Hood* przywróciły tamże pokój. 20go Wrześ: P. *Hood* przybył do *Rjo Janeiro*.

Belgja. — Król 10go b. m. miał osobiście zagaić posiedzenia izb.

Francja. — 2go b. m. odbyła się narada ministerjalna pod przewodnictwem Króla. — Ministrowi skarbu otworzono kredyt nadzwyczajny 200,000 fr. dla biegu poezt przerwanego przez powódź. Przywrócenie mostów i dróg przez wezbrane rzeki uszkodzonych, ma kosztować 65 milionów fr. — Ciągłe dochodzą opisy o szkodach przez wylew zrzadzonych. Miasteczko *Firumi* zostało przez fale do szczytu pochłonięte; wąpię nawet, czy kto z 600 mieszkańców tego miasteczka ocalał. — Xztwo *Mapansje* 29go z. m. przybyli do *Pau*, gdzie ich uroczyscie przyjęto. — Głoszą, iż gdy Konsul ang: w *Baionie* zdjął swoją

flagę przy wjeździe Xztwa *Mapansje*; Burmistrz miasta udał się do Konsula po objaśnienie; gdy zaś odpowiedź nie była zaspokajająca, nazajutrz Komendant i Burmistrz udali się na okręt wojenny francu: znajdujący się w porcie, gdzie kazali wywiesić flagę ang: pod wszystkimi innymi flagami. Jeszcze tegoż dnia Konsul ang: opuścił *Baionę*. Gazety tameczne nie iednak o tym wypadku nie wspominają. — Admirał *Duperre* ieden z najznakomitszych Oficerów marynarki francu: umarł 2go b. m. w *Paryżu*, przeżywszy lat 71. W czasie rewolucji wstąpił do marynarki, i czynami wojennymi dosłużył się wszystkich stopni. Ostatnią jego wyprawą było wzięcie *Algieru* w towarzystwie Marszałka *Burma*. Po kilkakroć był Ministrem marynarki. — Marszałek *Bugeaud* (Buzo) 2go b. m. odpłynął do Algieru. Komendant w *Tenied el Had*, pojmał 2ch Emisarjuszów *Abdelkadera*. — Na początku przyszłego roku rozpocznie się regularna żegluga parowa między *Szereburgiem* a *Nowym Jorkiem*. — Kilku młodych uczniów uniwersytetu mają kosztem rządu wysłać do Anglii i Niemiec. — Arcybiskup Paryzki polecił Duchowieństwu zebrać składkę dla dotkniętych powodzią. — Biskup Katolicki *Montrealu* w Kanadzie, udając się do *Rzymu* przybył do *Haruru*. — W *Paryżu* dla uszkodzonych terażniejszemi ulewą i burzami, już zebrano około milion franków. — Lękaia się w *Paryżu* znacznego podrożenia zboża.

Niemcy. — 7go b. m. odbyło się w *Berlinie* pochowanie zwłok Xcia *Henryka*.

Włochy. — W okolicach *Palermo* orkan i burze stały się przyczyną kłeski okropnej. Domy, winnice, ogrody zniszczone. Najokropniejszy orkan zjawił się o północy, przeto mnóstwo ludzi niezdolał uciekać, i niekroty postradali życie.

Rozmaitości. — Dnia 16go z. m. była na wielkim placu w *Madrycie* wielka walka byków na cześć Dworu, której przypatrywało się 60,000 osób; cała familja Królewska, oraz Xiążęta Francuzcy byli przytomni tej ulubionej zabawie Hiszpanów. Kiedy Królowa z całą familją już zabrała miejsce w swojej łoży, muzyka pod Królewską łożą umieszczona, zaczęła grać; pokazały się cztery powozy z Torreadorami, którym asystowali ich towarzysze; każdy z Torreadorów z towarzyszami byli w ubiorach dawnych hiszpańskich innego koloru. Najprzód iechał Matador *Himenez El Morenillo* zwany, w powozie zaprzężonym 4ma bułanami rumakami, ustroionemi w białe piura i bogate deki. W drugim powozie zaprzężonym 6cioma kasztanami, z czerwonymi piurami i dekami, iechał Matador *El Chianero*. W trzecim powozie ciągnionym przez sześć karych rumaków ubranych w białe piura i deki oraz kwiaty, iechał Matador *Zuan Leon*. W czwartym najokazał-

szym ze wszystkich i najbogaciej ustronionym przez 6 kasztanów ciągnionym, w czerwone piura i deki przystroionym, siedział Naczelnik wszystkich Matadorów *Montes*, ten, który niedawno został pchniętym przez byka w piersi, i o mało życiem nie przypłacił. W dniu tym padło 10ciu byków a zwycięzca okrzyknięto *Don Antonia Romero*, którego Królowa do siebie zawołać kazała, mianowała go Koniuszym Królewskim z pensją 2,400 złp., a Xiążę *Mapansje* przysłał mu nazajutrz bogatą szpadę. Uważano, że zabawa ta zajmowała bardzo *Xeia Omal*, gdyż często z miejsca na miejsce przechodził, a żeby nie stracić ani jednego napadu. Obywatele Madrytu od r. 1814 nie pamiętają tak świetnego widowiska. — Dyrekcje różnych kolei żelaznych przesyłały do Paryża Akademii Nauk zapytania, na które stanowczej odpowiedzi oczekują; a te są: Jeżeli pociągi prędko idące trafiają na miejsce, gdzie zaczyna się burza wywiązywać, co lepiej zrobić ażeby zapewnić bezpieczeństwo podróżnych? czy pociąg zatrzymać, czy pozwolić mu tak prędko iechać jak iechał, czy zwolnić bieg jego? — W okolicach *Mozelli* tak obfity tego roku był zbiór wina, że zupełnie beczek zabrakło, i mieszkańcy musieli doły wymurowywać, ażeby w nich ten szlachetny płyn umieścić. A w *Winingen* nad Mozellą znaleziono grono długie na łokieć i ćwierć, 3 ćwierci łokcia grube i szerokie, ważące 8 funtów i 4 funtów 8; jagody były objętości włoskiego orzecha. Zawieszono to grono jako dziękczynną ofiarę w Świątyni *Kastora* w *Koblentz*. — Osobliwsza kradzież zdarzyła się w *Tower* w *Londynie*, a to w tamże znajdującym się historycznym Muzeum skradziono Maskę, którą nadworny błazen *Henryka VIII* nosił. Złodzieja odkryto, jest nim nieiaki *Lewy Stok*; w jego pomieszkaniu znaleziono bardzo wiele starożytności, jest on spekulantem, i ma związki z bardzo wielu antykwaryuszami. — W *Wrocławiu* niedawno umarł przyjaciel i dobroczyńca ludzkości Pan *J. Th. Klassen*, który na różne dobroczynne cele zapisał 124,000 talarów. Między innymi dostanie każdy wiejski Nauczyciel w cyrkule Wrocławskim 30 talarów. — Sławny Tenorzysta Paryżki *Diupre*, uczy się teraz bardzo gorliwie po niemiecku, i chce w Niemczech szczęścia próbować. Jak słyhać, już głos stracił, ale ma nadzieję, że mu *moda* dopomoże, a ta wszystkiego na świecie dokáže.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Ciechomski Józ: Oby: z Brzozowa; Cieszkowski Dom: b. Marszałek z Gub: Wołyński; Dębski Piotr Szabs-Lekarz z Peters;; Grabowski Sew: Hr: z Nurca; Głusz Elżbieta Oby: z Gub: Grodzienki; Gościcki Tom: Oby: z Trombek; Horodyski Ant: Radea Tow. Kred: Ziems: z Młodociadyń; Kaczyński Józ: Kup: z Lublina; Lepięć Alex: Oby: z Łącka; Okecki Jak: Oby: z Babska; Poleus Hen: Fabryk: z Pruss; Radziwiłłowa Dom: Xżna z Nurca;

Switkowski Stani: Oby: z Sieciechowa; Swidziński Napo: Oby: z Gół; Xżna Szachowska Zoffa; Żona Kol:Rad: z Rossji. (G.P.)

DONIESIENIA.

W dniu 3/15 Listopada r. b. w domu Nro 230, przed Reicentem Janickim, przez licytację po M. Zielińskim w Łęczycy, będą sprzedane: SREBRA, KLEJNOTY, MOBILJA, TUALETKA, NUMIZMATY złote, srebrne, żelazne i miedziane; oraz MEDALE na różne pamiątki bite, różnych Narodów; przeszło 20,000; GARDEROBA, BIELIZNA, ZEGARY, FAJKI



DWUKROTNE RAFINOWANY, BIAŁY, JASNY I KLAROWY OLEJ RZEPAKOWY:

Garniec po cenie Złp. 5 gro: 15.
Pół-garnca " " 2 " 23.
Kwarta " " 1 " 12;

sprzedaje się ciągle w Zakładach Piotra Steinkeller na Solcu pod Nr 2913, iako też w iedynym ich Składzie przy ulicy Trebackiej pod Nr 638.

BERNSTEIN z Wiednia, który w Rossji i w Niemczech znacznemi Stadaami zawiadował, a teraz bez obowiązku zostając, stara się w podobnym zawodzie znaleźć miejsce. Tenże poleca się uieżdżaniem Koni i dawananiem Lekcji jazdy. Bliższą wiadomość powziąć można u P. Wagner przy ulicy Krako-Przedm: Nro 385, obok Kościoła XX. Karmelitów.

Dzisiaj rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe zimna 0.
TEATR WIELKI. Dziś, 7my raz Kanon z Chórem *Nideckiego*. 3ci raz *Arcydzieło nieznanie*. 238 raz *Wesele w Ojcowie*.
TEATR ROZMA: Jutro, 9 raz *Ludy i Lwice*. 93 raz *Kto wie*.

Z tem przekonaniem, że rychła i czysta usługa, dobor przedmiotów ceblujących Zakład Cukierniczy, może zjednać Przedsiębiorcy Szanownych Gości, objąłem **QUA IERNIE** przy ulicy Święto-Jańskiej pod Nrem 2gim. Ze zaś na względnie miałem dla odwieziających wygodę, usunąłem przeto wszelkie przeszkody, i o ile możliwości mojej, pragnę służyć o każdej porze, wszelkimi ciepłymi lub zimnymi **NAPOJAMI**. Podejmuje się oraz za pomierne ceny **OBSTALUNKÓW**; a przedmioty Cukiernicze w ogóle, mają ceny dziś powszechnie przyjęte. Cukiernia wszakże pod Nrem 2gim od lat 20tu kilku istniejąca, nie jest tą samą co dziś-jsza. Czas, Człowiek, rozum... a przy tem wszystkiemi wymagania, postępuję; chcę przeto dowieść, że i przedsiębiorstwo Cukiernicze idzie drogą czasu; i usilnością moją będzie: zadowolić Szanownych Gości zawsze i o ile mojej możliwości. **A. Rudnicki.**

Jutro w Handlu *Rida* przy ul: Nowo-Senators: **OSTRYGI**.
Jutro w Handlu *Majewskiego* przy ulicy Bednarskiej na Sniadanie: Sandacz po polsku, Szczupak dwoinki, Karp na szaro, Lin z kapusta, Okoń po hollenders:, Karaś, Węgór z sosem, Kotlety rybne, Zupa grzybowa i rybna, Nalesniki, Potrawy mięsne. — Gbiad: Zupa grzyb: i szczaw:, Rosół, Ryby: